

Przyczyny i charakter nowelizacji kodeksu postępowania karnego z 1928 r. w początkach Polski Ludowej (1944-1950)

Uwagi wprowadzające

Polski kodeks postępowania karnego z 1928 r.¹ ustanowił model procesu mieszanego, polegającego na połączeniu elementów inkwizycyjnych, dominujących w postępowaniu przygotowawczym, oraz skargowo-kontra dyktoryjnych, przeważających na rozprawie sądowej. Postępowanie przygotowawcze mogło być prowadzone albo w formie dochodzenia, albo śledztwa. Dochodzenie w sprawach mniejszej wagi prowadził prokurator, zaś śledztwo w sprawach zawiłych i większej wagi podlegało jurysdykcji niezawisłego sędziego śledczego. Tymczasowe aresztowanie stosował tylko sąd. Postępowanie karne oparte zostało na zasadzie prawdy materialnej, domniemania niewinności, swobodnej oceny dowodów, *in dubio pro reo*. Podejrzany² i oskarżony³ nie składali zeznań, lecz wyjaśnienia. Nie mieli zatem obowiązku mówienia prawdy⁴. Bardzo ważnym elementem gwarancji procesowych była także rozbudowana instancyjność postępowania. Od wyroku sądu pierwszej instancji przysługiwała apelacja do sądu drugiej instancji, a następnie kasacja⁵.

1. Zakres nowelizacji kodeksu w latach 1944-1948

Kodeks postępowania karnego z 1928 r., podobnie jak inne przepisy prawa z okresu międzywojennego, został utrzymany w mocy także po przejściu władzy przez obóz polityczny skupiony wokół Polskiej Partii Robotniczej. Jednak pierwsze zmia-

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1928 r., nr 33, poz. 313, z późniejszymi zmianami; dalej: k.p.k. z 1928 r., kodeks z 1928 r.).

² Osoba, której przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa.

³ Osoba, przeciwko której wniesiono do sądu akt oskarżenia.

⁴ Obowiązek mówienia prawdy został natomiast nałożony na świadków, pod rygorem odpowiedzialności karnej.

⁵ M. Kallas, A. Lityński, *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2000, s. 314.

ny wprowadzono do kodeksu już w 1944 r. Początkowo miały one dość ograniczony charakter, zachowując model procesu wypracowany w toku obrad Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej i ostatecznie ukształtowany w ramach nowelizacji dokonanych przed wybuchem drugiej wojny światowej⁶.

Na podstawie art. 82 dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z dnia 23 września 1944 r. Prawo o ustroju Sądów Wojskowych i Prokuratury Wojskowej⁷, z dniem 30 września 1944 r. utracił moc przepis art. 37 k.p.k. z 1928 r. Stanowił on, że jeżeli sąd wojskowy zażądał odstąpienia mu sprawy rozpoznawanej przez sąd powszechny, lub odwrotnie, a sąd, od którego zażądano odstąpienia, na to się nie zgadzał, wówczas sąd powszechny przedstawiał sprawę wraz ze swoją opinią do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny drugiej instancji. Jeżeli sąd powszechny drugiej instancji również oświadczył się za właściwością sądu powszechnego, wówczas przedstawiał sprawę wraz ze swoją opinią do decyzji Sądu Najwyższego. Jeżeli Sąd Najwyższy także opowiedział się za właściwością sądu powszechnego, to przysyłał sprawę wraz ze swoją opinią Najwyższemu Sądowi Wojskowemu, a w razie niezgodności opinii obu Sądów Najwyższych, sprawę rozstrzygał zespół złożony z siedmiu osób, a mianowicie – z sześciu sędziów delegowanych w równej liczbie przez oba sądy, pod przewodnictwem prezesów obu sądów. Decyzje zapadały na posiedzeniu niejawnym, według przepisów kodeksu, po wysłuchaniu wniosków prokuratorów obu sądów⁸.

Kolejna zmiana dotyczyła trybu wykonywania kary śmierci. W myśl art. 1 dekretu PKWN z dnia 1 grudnia 1944 r.⁹ w artykule 545 k.p.k. z 1928 r. dodano § 4 w brzmieniu: „Kierownik Resortu Sprawiedliwości może z uwagi na szczególny charakter przestępstwa zarządzić publiczne wykonanie wyroku śmierci”¹⁰.

W latach 1945-1948 wprowadzono do kodeksu jeszcze tylko kilka niewielkich zmian, dotyczących postępowania w przypadku zaginięcia lub zniszczenia akt¹¹, sporządzania protokołów¹², opłat sądowych¹³ oraz wynikających z wejścia w życie

⁶ Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 stycznia 1939 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1939 r., nr 8, poz. 44).

⁷ Dz. U. z 1944 r., nr 6, poz. 29.

⁸ Uchylenie art. 37 k.p.k. z 1928 r. związane było ze wzmocnieniem pozycji sądownictwa wojskowego.

⁹ Dekret PKWN z dnia 1 grudnia 1944 r. o częściowej zmianie kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1944 r., nr 13, poz. 70).

¹⁰ Upoważnienie to stanowiło podstawę do publicznego wykonania kary śmierci orzeczonej wobec niektórych niemieckich zbrodniarzy wojennych.

¹¹ Dekret z dnia 6 czerwca 1945 r. o zmianie przepisów kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1945 r., nr 25, poz. 148).

¹² Dekret z 19 sierpnia 1946 r. o zmianie niektórych przepisów postępowania karnego (Dz. U. z 1946 r., nr 43, poz. 249).

¹³ Dekret z dnia 23 stycznia 1947 r. o opłatach sądowych w sprawach karnych (Dz. U. z 1947 r., nr 19, poz. 73) oraz dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. o zmianie kwot pieniężnych w przepisach kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1948 r., nr 20, poz. 136).

nowego Prawa karnego skarbowego¹⁴. Jednak w tym czasie przygotowywano już grunt do zasadniczych zmian procedury karnej. Ważną rolę pełniły tu wypowiedzi urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości, stanowiące pretekst do rozważań na temat wadliwości niektórych rozwiązań zastosowanych w kodeksie postępowania karnego z 1928 r. oraz zgłaszania w tym zakresie własnych propozycji przez przedstawicieli praktyki i doktryny prawa.

2. Postulaty istotnych zmian w procedurze karnej

Już w dniu 12 listopada 1945 r. Marian Muszkat w referacie wygłoszonym na zebraniu dyskusyjnym oddziału warszawskiego Zrzeszenia Prawników Demokratów przekonywał słuchaczy o konieczności zniesienia apelacji. Argumentował, że nadmiar instancji powoduje „przeciąganie spraw latami”, a „wymiar sprawiedliwości tylko wtedy spełnia swoje zadanie, gdy jest szybki”. Argumentował, że rozpatrywanie sprawy przez trzy instancje „nie posiada rzeczowego uzasadnienia”, ponieważ karanie ludzi po wielu latach od popełnienia przestępstwa nie wpływa korzystnie na poczucie sprawiedliwości. M. Muszkat podnosił, że nadmiar instancji jako zabezpieczenie przed pomyłkami sądowymi, zwłaszcza polegającymi na skazywaniu osób niewinnych, nie zapewnia oczekiwanych wyników. Skuteczniejsza – jego zdaniem – byłaby rezygnacja z apelacji i wprowadzenie dwóch instancji: merytorycznej i rewizyjnej. Referent krytykował także konstrukcję śledztwa w sądownictwie powszechnym. Jego wszczęcie uzależnione było od wniosku prokuratora, który z kolei musiał czekać na wniosek ze strony milicji. W ten sposób – ostrzegał Muszkat – między momentem popełnienia przestępstwa a wszczęciem śledztwa było wystarczająco dużo czasu do zatarcia śladów. Na etapie śledztwa korzystano już przeważnie z materiałów „papierowych”. Tymczasem nie było konieczne, żeby dowody utrwał sędzia śledczy – do tego celu jego niezawisłość i wiedza nie były potrzebne. Muszkat przypomniał, że jeszcze przed wybuchem wojny toczyły się dyskusje na temat przekazania śledztwa prokuraturze i rozszerzenia jej uprawnień o stosowanie aresztu tymczasowego. Uważał on, że należy te postulaty zrealizować nie tylko w sądownictwie wojskowym, ale także powszechnym¹⁵.

Z propozycjami Mariana Muszkata korespondowało stanowisko Ministra Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego, który omawiając „prace i zamierzenia” resortu planowane w 1946 r., wymienił „przygotowanie szeregu dekretów, których opracowania bądź nowelizacji domagała się współczesna rzeczywistość”, w tym za-

¹⁴ Art. 305 „Przepisów przejściowych i końcowych” dekretu z dnia 11 kwietnia 1947 r. Prawo karne skarbowe (Dz. U. z 1947 r., nr 32, poz. 140).

¹⁵ M. Muszkat, *O reformę ustroju sądownictwa i prokuratury*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” (DPP) 1945, nr 2, s. 28.

sadniczą zmianę kodeksu postępowania karnego¹⁶. Nadmieniał przy tym, że niezbędne jest usprawnienie wymiaru sprawiedliwości i przyspieszenie postępowania, „co dałoby się skutecznie przez zniesienie drugiej instancji w sprawach karnych i zastąpienie jej jedną instancją merytoryczną i drugą rewizyjno-kasacyjną, którą byłby Sąd Najwyższy”¹⁷.

Za głęboką reformą procedury karnej opowiadał się również Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Waclaw Barcikowski. Podkreślał on, że należy dążyć do usprawnienia postępowania sądowego w celu szybkiego rozpoznania sprawy i wydania wyroku. Uważał, że należy zrezygnować z trybu postępowania dochodzeniowego albo znacznie podnieść jego poziom¹⁸.

Z kolei Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego Mieczysław Siewierski w referacie wygłoszonym na zebraniu dyskusyjnym Zrzeszenia Prawników Demokratów w Warszawie podkreślał, że „reformy sięgające daleko w przyszłość, wymagają wielkiej rozwagi i staranności w przygotowaniu, a ponadto muszą dojrzeć w opinii publicznej”. Do zagadnień „dojrzałych w opinii prawnictwa polskiego do realizacji” zaliczył: 1) wprowadzenie ławników, 2) ograniczenie procesu do dwóch instancji: jednej merytorycznej, a drugiej rewizyjno-kasacyjnej, 3) zniesienie instytucji sędziów śledczych¹⁹.

Mieczysław Siewierski argumentował, że „wprowadzenie przedstawicieli społeczeństwa do udziału w sądeniu spraw karnych jest postulatem odpowiadającym duchowi czasu, urzeczywistnieniem programu demokracji i postępowej myśli prawniczej”. Siewierski także popierał zniesienie apelacji. Wskazywał, że powołanie ławników z kolei dodatkowo wzmacnia argumentację na rzecz ustanowienia tylko jednej instancji merytorycznej, ponieważ odwołanie od jednego zespołu prawniczego do drugiego nie jest logicznie uzasadnione. Natomiast jedyny argument przytacza-

¹⁶ H. Świątkowski, *Prace i zamierzenia Ministerstwa Sprawiedliwości*, DPP 1946, nr 1, s. 4.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ W. Barcikowski pisał: „Zamierzenia prawodawcy, który wprowadzając dochodzenie prokuratorskie, chciał usprawnić aparat sądowy, nie osiągnęły skutku. Policjant nie może być sędzią. Zlewanie w jednej osobie czynnika wykonawczego i udzielanie jej prawa przeprowadzenia czynności, od których zależy los poszlakowanego, nie jest ani słuszne, ani celowe. Nawykowe nastawienia policjanta, chęć wykazania swoich «uzdolnień» wobec zwierzchnika, niewnikliwe traktowanie dowodów, itp., sprowadza dochodzenie do mechanicznej czynności bez pożytku dla wymiaru sprawiedliwości. Na podstawie jednak takiego dochodzenia ludzie tracą wolność i często na bardzo długo. Wartość przeprowadzonego nawet bardzo skrupulatnie śledztwa niejednokrotnie jest wątpliwa, gdy przewód sądowy dotknie je swoim skalpelem, a co dopiero wartość policyjnego dochodzenia, będącego dziełem urzędnika, przeznaczonego do pilnowania porządku publicznego. O ile lepiej zrobiłby to aplikant sądowy pod nadzorem sędziego. System ten zdemoralizował sąd, który przestał wymagać dokładności w dostarczaniu mu materiału sądowego, i liczba spraw, odsyłanych do uzupełnienia dochodzenia lub śledztwa, w ostatnich latach znacznie zmalała” (W. Barcikowski, *Ważniejsze zagadnienia ustawodawcze*, DPP 1946, nr 2, s. 2).

¹⁹ M. Siewierski, *O reformę wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie karnej*, DPP 1946, nr 2, s. 36.

ny za utrzymaniem apelacji, czyli konieczność korekty nieprawidłowych wyroków sądów pierwszej instancji, przemawiał za koniecznością merytorycznego badania sprawy w ramach kontroli rewizyjnej. Jedyna instancja odwoławcza po zniesieniu apelacji – Sąd Najwyższy – nie mogła zatem pełnić wyłącznie roli sądu kasacyjnego, ale po spełnieniu określonych przesłanek musiała dysponować także prawem do merytorycznej oceny orzeczenia na podstawie przedłożonych akt sprawy²⁰.

Mieczysław Siewierski poddał krytycznej analizie także instytucję sędziego śledczego. Zwrócił uwagę, że prowadzenie śledztwa, bazującego na zbieraniu i rejestrowaniu dowodów, nie stanowiło funkcji sędziowskiej, ponieważ jej istota polega na rozstrzygnięciu. Tymczasem w śledztwie rozstrzygnięcie o umorzeniu postępowania lub wniesieniu aktu oskarżenia należało do prokuratora. Ze zniesieniem instytucji sędziego śledczego powiązana była kwestia uprawnienia do stosowania aresztu tymczasowego. Względy praktyczne przemawiały za prokuratorem, względy konstytucyjne za sądem. Jednak zniesienie instytucji sędziego śledczego według Siewierskiego było możliwe tylko wówczas, gdy sądownictwo powszechne dysponować będzie czynnikiem, który ją zastąpi. W tej roli nie uznawał milicji, przeznaczonej do wykonywania funkcji porządkowej i prewencyjnej jako organu wykonawczego władz administracyjnych. Proponował natomiast utworzenie instytucji policji sądowej jako organu dochodzeniowego sądów i prokuratury. Rozporządzałyby ona nie tylko zespołem osób reprezentujących odpowiedni poziom fachowy, umysłowy i moralny, ale także zasobem właściwych środków technicznych. M. Siewierski dostrzegał główną zaletę tego systemu w podporządkowaniu organów wykonawczych władzy sądowej pod wyłączne zwierzchnictwo prokuratury, z wyłączeniem podległości strukturom administracyjnym nie mającym z wymiarem sprawiedliwości nic wspólnego²¹.

W dniach 16 i 17 listopada 1946 r. Ministerstwo Sprawiedliwości zorganizowało konferencję poświęconą omówieniu tez do reformy ustroju i postępowania sądowego. Przedstawione wówczas propozycje wprawdzie nie wyrażały jeszcze oficjalnego stanowiska Ministerstwa, ale świadczyły o pewnej krystalizacji poglądów w sprawie planowanej reformy, w tym także nowelizacji kodeksu postępowania karnego. Podstawowe tezy przedstawił dyrektor Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości Józef Ordyniec. Na wstępie swojego wystąpienia wskazał, że konieczność przeprowadzenia reformy wynikała w pierwszej kolejności „z dokonanego w Polsce przewrotu społeczno-gospodarczego w drodze tzw. łagodnej rewolucji i przejścia od systemu gospodarki liberalno-kapitalistycznej XIX w. do gospodarki planowej i uspołecznionej o typie nazwanym w środkowej Europie demokracją ludową.

²⁰ *Ibidem*, s. 36-37.

²¹ *Ibidem*, s. 37.

W ślad za tym przewrotem musiała pójść rezygnacja z instytucji ustrojowych i procesowych, tkwiących korzeniami w zeszlowiecznym liberalizmie, a będących przedmiotem konserwatywnego przywiązania znacznej części prawnictwa w Polsce²². W zakresie reformy postępowania karnego wysunął formułowane już wcześniej postulaty mające spowodować uproszczenie, ujednoczenie i przyśpieszenie działania we wszystkich trzech stadiach postępowania: 1) przygotowawczego, 2) rozprawy sądowej, 3) wykonania orzeczenia sądowego²³.

W myśl tej koncepcji postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych powinno pozostawać w ręku lub pod nadzorem jednego organu powołanego do ścigania przestępstw, tj. prokuratury, któremu powinny być przekazane wszystkie uprawnienia procesowe w postępowaniu przygotowawczym, włącznie ze stosowaniem środków zapobiegawczych. W związku z tym należało dążyć do wyeliminowania różnorodnych i o różnej wartości procesowej form postępowania przygotowawczego (dochodzenie zapiskowe, prokuratorskie, śledztwo). Należało także przyjąć jako zasadę obligatoryjne stosowanie aresztu tymczasowego w stosunku do skazanych na kary pozbawienia wolności. Proponował także usunięcie lub ograniczenie przepisów stanowiących nieuzasadnione uprzywilejowanie oskarżonych i niektórych kategorii świadków. Referat Ordyńca akcentował, aby sąd za pomocą przysługujących mu środków procesowych dążył do wydania orzeczenia kończącego postępowanie już na pierwszej rozprawie. Postulował także przekazanie władzom powszechnego wymiaru sprawiedliwości wykonania karnych orzeczeń sądowych w sprawach podlegających orzecznictwu sądownictwa powszechnego²⁴.

3. Prace nad reformą procedury karnej

Kolejnym krokiem planowanych reform w zakresie ustroju i prawa karnego było powołanie Komisji Kodyfikacji Prawa Karnego. W dniu 4 października 1947 r. pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego odbyło się jej pierwsze, organizacyjne zebranie w sali konferencyjnej ministerstwa sprawiedliwości. W inauguracyjnym przemówieniu minister Świątkowski stwierdził, że w dziedzinie postępowania karnego prace zmierzać powinny do jego uproszczenia i przyspieszenia, z zagwarantowaniem praw pokrzywdzonego, ale bez uszczerbku w zakresie uprawnień oskarżonego. Te ostatnie „nie powinny być jednak przywilejem utrudniającym represję karną tam, gdzie udowodniono winę”²⁵.

²² *Konferencja w sprawie reformy ustroju i postępowania sądowego*, DPP 1947, nr 4 s. 12.

²³ *Ibidem*, s. 13.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Zebranie organizacyjne Komisji Kodyfikacji Prawa Karnego*, DPP 1947, nr 10, s. 41.

Komisja obradowała plenarnie i w ramach czterech sekcji, a jedną z nich była sekcja procedury karnej²⁶. W pełnym składzie zbierała się raz w miesiącu pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości lub osoby przez niego wyznaczonej. Do jej kompetencji należało wysłuchiwanie sprawozdań poszczególnych sekcji oraz rozstrzyganie kwestii spornych w gronie ich członków²⁷.

Efektom prowadzonych prac były skierowane do Sejmu rządowe projekty ustaw dotyczących sądownictwa, obejmujące także reformę sądowego postępowania karnego. Ich założenia zostały omówione przez ministra sprawiedliwości w trakcie przemówienia wygłoszonego w Sejmie w dniu 30 marca 1948 r. Do najważniejszych celów i zasad projektowanej reformy zaliczył: 1) ściślejsze powiązanie organów sądowno-prokuratorских z innymi organami „władzy ludowej”, w szczególności z organami Bezpieczeństwa Publicznego i Komisji Specjalnej; 2) przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości; 3) zabezpieczenie należytego poziomu i jednolitości orzecznictwa sądowego; 4) wzmocnienie czynnika ludowego w orzecznictwie sądowym; 5) wzmocnienie władzy prokuratorów i koncentracja w ich ręku postępowania przygotowawczego; 6) zwiększenie zabezpieczenia praw jednostki w sądowym postępowaniu karnym²⁸.

4. Nowelizacja kodeksu postępowania karnego w 1949 roku

Uchwalona przez Sejm ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego²⁹ wprowadzała istotne zmiany do kodeksu z 1928 r., nie pretendując jednak do kompleksowego rozwiązania wszystkich problemów sygnalizowanych w wystąpieniach poprzedzających jej opracowanie. W założeniu inicjatorów stanowiła ona jedynie pierwszy etap całkowitej przebudowy procedury sądowej. Przygotowana nowela do kodeksu z 1928 r. była pierwszą po wojnie zasadniczą reformą procedury karnej w warunkach nowego ustroju politycznego. Jej projektodawcy nie ukrywali, że celem było nie tylko przyspieszenie, uproszczenie i usprawnienie powszechnego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, ale także stworzenie lepszych podstaw prawnych dla organów wymiaru sprawiedliwości do realizacji zadań „na obecnym etapie zaostrzającej się walki klasowej” przeciwko „wszelkim zamachom na interesy społeczne, gospodarcze i polityczne naszego państwa ludowego”. Ponadto chodziło o „demokratyzację procesu karnego przez zabezpieczenie

²⁶ W skład sekcji procedury karnej weszli: prokurator Tadeusz Cyprian (przewodniczący); urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości Leszek Lernell (zastępca przewodniczącego), Zygmunt Kapitaniak, Stefan Bancierz, Józef Ordyniec; prokurator Mieczysław Siewierski, prof. Stanisław Śliwiński, prof. Jan Wasilkowski oraz adwokaci Jarosz, Karniol i Maślanko (*ibidem*, s. 42).

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ H. Świątkowski, *Reformy w dziedzinie prawa karnego*, DPP 1948, nr 4, s. 4-5.

²⁹ Dz. U. z 1949 r., nr 32, poz. 238.

udziału czynnika ludowego w wymiarze sprawiedliwości i zagwarantowanie praw obywatela w procesie sądowym”³⁰.

Na gruncie obowiązujących uprzednio przepisów k.p.k. z 1928 r. drobne sprawy karne należały do właściwości rzeczowej Sądów Grodzkich, zaś wszystkie inne sprawy karne rozpoznawały Sądy Okręgowe. Na gruncie noweli do k.p.k. z 1928 r. uznano jednak, że pozostawienie wszystkich bez wyjątku poważniejszych spraw w kompetencji 57 Sądów Okręgowych i oddziałów zamiejscowych nie zapewni „słusznego z punktu widzenia ochrony interesów państwa ludowego” wymiaru sprawiedliwości. Wśród podlegających jurysdykcji Sądów Okręgowym znajdowały się bowiem najcięższe sprawy o „szczególnej doniosłości społeczno-gospodarczej”, które powinny być rozstrzygane przez sąd wyższego rzędu w hierarchii sądownictwa powszechnego. „Słuszne z punktu widzenia interesów mas ludowych rozstrzygnięcie tych spraw” wymagało od sędziów „szczególnie wysokiego uświadomienia politycznego i wszechstronnej orientacji w aktualnej problematyce gospodarczej i społecznej”. Należało także uwzględnić zawily charakter tego typu spraw pod względem prawnym, zatem celowe było rozpoznawanie ich przez doświadczonych sędziów. Nowelizacja zmieniła zatem kompetencje sądów pierwszej instancji. Sprawy karne najważniejsze z punktu widzenia interesów gospodarczych, politycznych i społecznych państwa, zostały przekazane w pierwszej instancji Sądów Apelacyjnych. Według noweli Sąd Apelacyjny rozpoznawał: 1) sprawy o aspekcie politycznym; 2) sprawy gospodarcze, w których interes Polski został narażony na znaczną szkodę; 3) sprawy o zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie; 4) sprawy o inne, ciężkie przestępstwa, które w konkretnych warunkach winny być uznane za szczególnie groźne³¹.

Kodeks postępowania karnego z 1928 r. do nowelizacji w 1949 r. znał dwie formy postępowania przygotowawczego: dochodzenie prowadzone przez prokuratora (i Milicję Obywatelską) oraz śledztwo prowadzone przez sędziego śledczego. Podejmowane w ramach tych trybów czynności miały różną wartość procesową. Uznano, że takie zróżnicowanie i „rozproszkowanie” postępowania przygotowawczego utrudnia przeprowadzenie czynności w prawidłowy sposób. Tymczasem nie budzi wątpliwości, że od sprawnego przeprowadzenia pierwszych czynności zmierzających do ujęcia sprawcy i zebrania dowodów zależał dalszy los sprawy. Ponadto prokurator nie mógł zastosować aresztu tymczasowego. Ustawa z 27 kwietnia 1949 r. dość radykalnie zmieniła ten system, wprowadzając jednolitą formę postępowania przygotowawczego w postaci śledztwa prowadzonego osobiście przez prokuratora albo przez Milicję

³⁰ *Uzasadnienie rządowe do projektu zmiany kodeksu postępowania karnego*, DPP 1949, nr 6-7, s. 6-7.

³¹ *Ibidem*, s. 8.

Obywatelską pod jego nadzorem. Za zgodą prokuratora mogli je prowadzić także oficerowie śledczy bezpieczeństwa publicznego w sprawach należących do właściwości Sądu Okręgowego lub Apelacyjnego, w tym sporządzać akty oskarżenia oraz uchylać i zmieniać na łagodniejsze środki zapobiegawcze. Instytucja sędziego śledczego została zniesiona, natomiast wzmocniono pozycję prokuratora. Otrzymał on prawo stosowania środków zapobiegawczych: aresztu, kaucji, dozoru. Całkowitą nowością było przyznanie prokuratorowi prawa do umorzenia śledztwa jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego w sprawach, w których szkodliwość społeczna czynu była znikoma, chociaż formalnie wyczerpywał on znamiona przestępstwa (zasada oportuniźmu prokuratorskiego). Ponadto rozszerzone zostały przesłanki zastosowania aresztu tymczasowego. W razie zaistnienia poszlaki popełnienia szczególnie ciężkiego przestępstwa, w szczególności o charakterze gospodarczym lub politycznym, zastosowanie aresztu tymczasowego w toku śledztwa było obowiązkowe³².

W ustawie nowelizującej k.p.k. z 1928 r. odzwierciedlona została silna krytyka systemu trójinstancyjnego (sąd pierwszej instancji – sąd apelacyjny – Sąd Najwyższy), obciążanego odpowiedzialnością za przewlekłość procesu sądowego, a tym samym „stępienie miecza wymiaru sprawiedliwości”³³. Nowe przepisy skróciły zatem tok instancji z trzech do dwóch. Dotychczasowe dwie formy i dwa szczeble odwoławcze zastąpiono rewizją³⁴ jako jedynym środkiem odwoławczym, łączącym elementy apelacji i kasacji. Punktem wspólnym rewizji z dawną apelacją była kontrola przez sąd odwoławczy wyroku pierwszej instancji nie tylko pod względem zgodności z przepisami prawa, ale także w aspekcie jego słuszności, zgodności zarówno ze stanem faktycznym sprawy, jak i z zasadami represji karnej, odpowiadającymi „interesom państwa ludowego”. Z kolei wspólne elementy rewizji z kasacją dotyczyły skierowania sprawy do ponownego rozpatrzenia w sądzie pierwszej instancji po uchyleniu wyroku z powodu wadliwego ustalenia stanu faktycznego. Argumentowano, że wydanie w takim przypadku ponownego wyroku – jak to miało miejsce w ramach postępowania apelacyjnego – przez sąd odwoławczy, który „nie widzi żywych ludzi w procesie”, a sądzi jedynie na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, byłoby „zastosowaniem biurokratycznych metod dla oceny i kwalifikacji czynów żywych ludzi”³⁵.

³² *Ibidem*, s. 8-9.

³³ „Trzeba tu zaznaczyć, że trzecia instancja jest wprawdzie tylko kasacyjna i sprawdza jedynie sprawę pod kątem widzenia oceny zgodności z prawem. W praktyce jednak kasacja na ogół wychodzi poza ramy ściśle prawniczych, formalnych kwestii, tak że każdą sprawę filtruje się trzykrotnie, co przyczynia się do niezmiernego przewlekania procesu. System ten jest wadliwy z punktu widzenia sprawności działania aparatu wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza na obecnym etapie walki klasowej” (*ibidem*, s. 9).

³⁴ Szerzej o tej instytucji: J. Sawicki, M. Maślanko, *Kontrola rewizyjna*, DPP 1949, nr 6-7, s. 71-75.

³⁵ *Uzasadnienie rządowe...*, s. 9.

Ustawa nowelizacyjna ustanowiła także nowy, nadzwyczajny środek odwoławczy od każdego prawomocnego wyroku w postaci rewizji nadzwyczajnej³⁶. W myśl art. 507 k.p.k. w brzmieniu ustalonym nowelą z dnia 27 kwietnia 1949 r. podmiotem uprawnionym do jej założenia w Sądzie Najwyższym był tylko Pierwszy Prokurator Sądu Najwyższego. Uwzględniając rewizję nadzwyczajną wniesioną na niekorzyść oskarżonego po upływie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, Sąd Najwyższy ograniczał się tylko do ustalenia uchybień³⁷. Ten nadzwyczajny środek zaskarżenia mógł zostać zatem uruchomiony w każdym czasie, ale mógł spowodować niekorzystne skutki prawne dla oskarżonego tylko wtedy, jeśli od uprawomocnienia się wyroku nie upłynęło 6 miesięcy. Powierzenie stosowania nadzwyczajnej rewizji wyłącznie Pierwszemu Prokuratorowi Sądu Najwyższego miało stanowić gwarancję, że środek ten będzie używany tylko wówczas, gdy konieczne będzie skorygowanie „wręcz niesłusznego, aczkolwiek prawomocnego już wyroku”³⁸.

Kodeks z 1928 r. znał instytucję przysięgi religijnej odbieranej od świadka i biegłego. Uznano, że nie można jej dalej utrzymać zarówno ze względu na stanowisko nowej władzy w sprawie laicyzacji państwa, jak i z uwagi na pomniejszenie w powszechnym odczuciu opinii publicznej zeznań składanych bez przysięgi wobec prokuratora, organów bezpieczeństwa publicznego czy Milicji Obywatelskiej. Zróżnicowanie zeznań na składane pod przysięgą i bez przysięgi wywoływało wrażenie, że w pierwszym wypadku obowiązuje mówienie prawdy, a w drugim nie jest to obowiązkowe. Tego rodzaju spekulacje podważały wartość zeznań świadków jako zasadniczego środka dowodowego. Należało przy tym zwrócić uwagę, że obowiązujące różne formy przysięgi – dla wyznawców religii katolickiej i innych wyznań – oraz przyrzeczenia (dla osób bezwyznaniowych oraz dla osób, którym religia zabrania składania przysięgi) eksponowały odrębności wyznaniowe w publicznym procesie sądowym. Zróżnicowanie to zostało uznane za sprzeczne z zasadą równości obywatelskiej. W nowym brzmieniu przepisów kodeksu instytucja przysięgi religijnej została zastąpiona uroczystym przyrzeczeniem mówienia prawdy, odbieranym od wszystkich zobowiązanych do jego złożenia w jednakowy sposób³⁹.

Ustawa nowelizacyjna z 27 kwietnia 1949 r. szeroko upowszechniła udział ławników w procesie karnym, uprzednio ograniczony tylko do niektórych kategorii spraw karnych⁴⁰. Podstawą było przyjęcie założenia, że udział czynnika ludowego w wymia-

³⁶ Szerzej o tej instytucji: T. Cyprian, *Rewizja nadzwyczajna*, DPP 1949, nr 6-7, s. 77-79.

³⁷ Dz. U. z 1949 r., nr 32, poz. 238.

³⁸ *Uzasadnienie rządowe...*, s. 9.

³⁹ *Ibidem*, s. 10.

⁴⁰ Zob. szerzej: A. Pasek, *Zasada udziału czynnika społecznego w procesie karnym w początkach Polski Ludowej*, [w:] M. Podkowski (red.), *Zasady prawne w dziejach prawa publicznego i prywatnego*, Wrocław 2015, s. 183 i n.

rze sprawiedliwości „jest doniosłym postulatem”, wynikającym z „ludowego” charakteru państwa i władzy państwowej. Wprowadzono zatem składy ławnicze (1 sędzia zawodowy i 2 ławników) we wszystkich sprawach karnych, rozpoznawanych w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny⁴¹.

Wspomniany już wyżej nowy art. 55¹ k.p.k.⁴² przewidywał, że prokurator może jednak umorzyć śledztwo, jeżeli wniesienie oskarżenia do sądu byłoby niecelowe ze względu na znikomą społeczną szkodliwość czynu. Zamiarem ustawodawcy było wprowadzenie zasady celowości ścigania z punktu widzenia społecznego. Każde przestępstwo stanowiło czyn społecznie szkodliwy. Jeżeli jednak spowodowało szkodę społeczną tylko w znikomym stopniu, nadanie sprawie biegu w trybie kodeksu postępowania karnego miało się w niektórych sytuacjach z celem wymiaru sprawiedliwości. Kluczowym wymogiem prawidłowego zastosowania tego przepisu było właściwe określenie pojęcia znikomej szkody społecznej. Dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego Henryk Podlaski uważał, że nie należy traktować tej szkody matematycznie, np. poprzez ustalenie wartości sprzeniewierzonego mienia czy wyrządzonej szkody, lecz należy także wziąć pod uwagę osobę sprawcy, stopień jego winy i spowodowaną szkodę społeczną. Wymagania wobec osoby na odpowiedzialnym stanowisku są większe, ale też zwiększa się ryzyko uchybienia obowiązkom w drobnych sprawach. Szkodę społeczną należy zatem mierzyć jej znaczeniem dla ogółu i od tego kryterium w znacznej mierze zależy ocena, czy przepis art. 55¹ k.p.k. może być w danej sprawie zastosowany. Należało natomiast kategorycznie wykluczyć stosowanie tego przepisu w sprawach o szkodnictwo gospodarcze, złośliwość, aspołeczne nastawienie lub chuligaństwo bez względu na rozmiar szkody. Henryk Podlaski nie miał wątpliwości, że przepis ten można było stosować tylko w sytuacjach wyjątkowych⁴³.

Prokurator Sądu Najwyższego Leszek Lernell przekonywał, że reforma procedury karnej ujęta w ustawie z 27 kwietnia 1949 r. stanowiła etap przebudowy całego systemu procesu karnego i oparcia go na nowych, „ludowych” podstawach. Poza zasadniczym zadaniem usprawnienia aparatu ścigania i karania przestępstw jej celem była także „demokratyzacja procesu karnego” oraz „stworzenie nowych, ludowych fundamentów” organizacji i funkcjonowania aparatu wymiaru sprawiedliwości⁴⁴.

⁴¹ Uznano, że „udział przodujących robotników i chłopów w wymiarze sprawiedliwości jest najbardziej skutecznym środkiem demokratyzacji aparatu sądowego” (*Uzasadnienie rządowe...*, s. 10).

⁴² Po ogłoszeniu tekstu jednolitego art. 54 k.p.k. (Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 1949 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego – Dz. U. z 1949 r., nr 33, poz. 243).

⁴³ H. Podlaski, *Zadania prokuratora w świetle nowych przepisów postępowania karnego*, DPP 1949, nr 6-7, s. 59.

⁴⁴ L. Lernell, *Założenia ideologiczne reformy procedury karnej*, DPP 1949, nr 6-7, s. 33.

5. Nowelizacja kodeksu postępowania karnego w 1950 roku

Kolejny etap reformy procedury karnej został ujęty w ustawie z dnia 20 lipca 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego⁴⁵. Nowelizacja ta była elementem głębokiej przebudowy organizacji wymiaru sprawiedliwości. Wiodącym aktem prawnym była bowiem w 1950 r. ustawa dotycząca nowej struktury i nowych zasad funkcjonowania Prokuratury, w tym utworzenia nowego urzędu Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej⁴⁶.

Podstawowym zadaniem Prokuratury w nowym ujęciu organizacyjnym było „ugruntowanie praworządności socjalistycznej i zabezpieczenie ochrony mienia społecznego”. Prokuratura została wyodrębniona od sądownictwa i podporządkowana Radzie Państwa. Zasadnicze zmiany w strukturze, zakresie działania, i charakterze Prokuratury oparte zostały na doświadczeniach funkcjonowania tego organu w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich⁴⁷. Konsekwencją wyodrębnienia organizacyjnego było wzmocnienie pozycji Prokuratury w trakcie procesu karnego⁴⁸. Jednak śledztwo mogło być prowadzone nie tylko przez prokuratora, lecz także przez oficerów śledczych bezpieczeństwa publicznego. Zażalenia na czynności prokuratora rozstrzygał prokurator wyższego szczebla. Aresztowanie podejrzanego mogło trwać w toku śledztwa najwyżej trzy miesiące, ale prokurator wojewódzki mógł przedłużyć areszt do sześciu miesięcy. Generalny Prokurator Rzeczypospolitej mógł udzielić dalszego przedłużenia aresztu na czas oznaczony, jeżeli ze względu na szczególne okoliczności sprawy śledztwa nie można było w tym terminie ukończyć. Prokurator Generalny mógł zatem przedłużać areszt bez ograniczeń⁴⁹.

Nowe przepisy w jeszcze większym stopniu hołdowały zasadzie szerokiego udziału czynnika społecznego w orzekaniu, tj. ławników wybieranych przez rady narodowe, we wszystkich sprawach karnych⁵⁰.

Zmiany w kodeksie postępowania karnego były także skutkiem zmiany struktury sądów. Dotyczyło to w szczególności właściwości rzeczowej, dostosowanej do utworzenia tylko dwóch typów sądów: powiatowego i wojewódzkiego⁵¹.

⁴⁵ Dz. U. z 1950 r., nr 38, poz. 348.

⁴⁶ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 1950 r., nr 38, poz. 346).

⁴⁷ H. Świątkowski, *Doniosłe reformy wymiaru sprawiedliwości*, DPP 1950, nr 8-9, s. 3.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁹ M. Kallas, A. Lityński, *op. cit.*, s. 326.

⁵⁰ H. Świątkowski, *Doniosłe reformy...*, s. 4.

⁵¹ *Ibidem*.

Podsumowanie

Należy w pełni podzielić pogląd, że gruntowne nowelizacje kodeksu postępowania karnego z lat 1949-1950 stworzyły w istocie nową procedurę karną w porównaniu ze stanem prawnym ukształtowanym w okresie międzywojennym⁵². Recypowały one także rozwiązania proceduralne zastosowane uprzednio w dekretach z zakresu prawa karnego uchwalanych w latach 1944-1946⁵³. W konsekwencji unormowania o charakterze wyjątkowym nabrały charakteru powszechnie obowiązującego.

Minister Henryk Świątkowski mocno akcentował polityczny aspekt fundamentalnych zmian w zakresie prawa, w tym w kodeksie postępowania karnego. Oceniał, że ustawy dotyczące najbardziej istotnych problemów wymiaru sprawiedliwości „stały się dojrzałe dlatego, że wciąż postępował naprzód proces dojrzewania świadomości klasowej aparatu wymiaru sprawiedliwości”. Na przyspieszenie tego procesu wpływało „oczyszczanie tego aparatu od elementów wrogich i obcych, i coraz większy przypływ nowych, robotniczo-chłopskich kadr do wymiaru sprawiedliwości”. Ministerstwo Sprawiedliwości podjęło poważne kroki w kierunku „wyeliminowania z aparatu wymiaru sprawiedliwości elementów obcych, podjęto poważną akcję w kierunku wychowania nowej, ludowej kadry dla aparatu sądowno-prokuratorskiego, tworząc nowe szkoły prawnicze⁵⁴, w których na sędziów i prokuratorów kształcą się synowie robotników i pracujących chłopów”. Minister liczył, że nowe ustawy „uzbroją aparat wymiaru sprawiedliwości w lepszy, doskonalszy oręż w walce o właściwą treść i wysoki poziom [...] ludowego wymiaru sprawiedliwości, w walce o realizację zasad praworządności socjalistycznej”⁵⁵.

⁵² M. Kallas, A. Lityński, *op. cit.*, s. 326.

⁵³ „Te nowe akty prawne odpowiadały założeniom nowego ustroju oraz celom, jakie ustawodawca stawił przed prawem karnym materialnym i procesowym: ochrony ustroju i likwidacji wrogów klasowych. Unormowano więc odmiennie postępowanie karne w niemal wszystkich sprawach o dużym ciężarze gatunkowym, mającym zabarwienie polityczne. Nowe procedury w całości lub części pojawiały się w dokładnie w każdym akcie prawa karnego od pierwszych chwil funkcjonowania PKWN aż do połowy 1946 r., a w wielu aktach także później” (*ibidem*, s. 315). Szerzej o tych regulacjach: M. Kallas, A. Lityński, *op. cit.*, s. 293-307; A. Pasek, *Odstępstwo od narodowości w polskim prawie karnym lat 1944-195*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2070, „Prawo” 1998, t. CCLXI, s. 198 i n.; A. Pasek, *Uwagi o źródłach polskiego prawa karnego materialnego z lat 1944-1950*, [w:] P. Jurek (red.), *W kręgu dziejów prawa karnego*, Wrocław 1999, s. 100 i n.; A. Pasek, *Dekret PKWN z 31 sierpnia 1944 r. (sierpniówka). Próba analizy historycznoprawnej*, CPH 1999, t. LI, z. 1-2, s. 340-342; A. Pasek, *Przestępstwa okupacyjne w polskim prawie karnym z lat 1944-1956*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2376, „Prawo” 2002, t. CCLXXVII, s. 182-187.

⁵⁴ O szkołach prawniczych zob.: A. Pasek, *Rekrutacja kandydatów do szkół prawniczych przez Polską Partię Robotniczą na terenie województwa wrocławskiego w latach 1946-1948*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 2144, „Prawo” 1999, t. CCLXIV, s. 255 i n.; A. Pasek, *Szkoły prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej*, Acta Universitatis Wratislaviensis No 3799, „Prawo” 2017, t. CCCXXIV, s. 247 i n.

⁵⁵ H. Świątkowski, *Doniosłe reformy...*, s. 5.

Celem głębokiej nowelizacji kodeksu postępowania karnego w pierwszej dekadzie Polski Ludowej było zatem nie tylko zapewnienie prawidłowego przebiegu procesu karnego, ale przede wszystkim zabezpieczenie kształtującego się w tym okresie nowego ustroju politycznego i społecznego.